

Sygn. akt VIII GC 1000/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2022 roku

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia Przemysław Kociński

Protokolant st. sekretarz sądowy Dorota Dąbrowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 grudnia 2022 roku w Bydgoszczy

w postępowaniu prowadzonym z wyłączeniem przepisów o postępowaniu w sprawach gospodarczych

sprawy z powództwa W. K.

przeciwko (...) z siedzibą w S.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 9.139,33 zł (dziewięć tysięcy sto trzydzieści dziewięć złotych trzydzieści trzy grosze) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 2 stycznia 2022 r. do dnia zapłaty,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.317,00 zł (dwa tysiące trzysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami, w wysokości ustawowych odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia o kosztach procesu zawartego w niniejszym wyroku do dnia zapłaty,

III. zasądza od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kwotę 230,82 zł (dwieście trzydzieści złotych osiemdziesiąt dwa grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sędzia Przemysław Kociński

Sygn. akt VIII GC 1000/22

UZASADNIENIE

Powódka W. K., prowadząca działalność gospodarczą pod firmami: (...) oraz (...), wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) S.A. z siedzibą w S. (w B.) na swoją rzecz kwoty 9.139,33 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 2 stycznia 2022 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazała, że w dniu 16 października 2021 r. doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzeniu uległ pojazd marki M. (...) o nr rejestracyjny (...), rok produkcji 2011, nr vin: (...), będący jej własnością. Powódka wskazała również, że w dniu 22 października 2021 r. zgłoszono ubezpieczycielowi zdarzenie drogowe, powodujące szkodę komunikacyjną, a od tego momentu strony wzajemnie ze sobą korespondowały. Podkreśliła, że decyzją ubezpieczyciela z dnia 10 listopada 2021 r. zostało jej przyznane odszkodowanie za uszkodzenie pojazdu w kwocie 5.484,66 zł, natomiast odmówiono jej wypłaty odszkodowania z tytułu przestoju pojazdu ze względu na braki w dostarczonej ubezpieczycielowi dokumentacji. Po doręczeniu wymaganych dokumentów i

przeprowadzeniu postępowania odwoławczego, decyzją z dnia 8 grudnia 2021 r. ubezpieczyciel wypłacił powódce kwotę 761,60 zł, stanowiącą ekwiwalent za utracone dochody za okres 3 dni roboczych. Strona powodowa podniosła, że domaga się zasądzenia od pozwanej kwoty 9.139,33 zł, bowiem w okresie trwającego 39 dni postępowania likwidacyjnego tj. od dnia 16 października 2021 r. do dnia 24 listopada 2021 r. była pozbawiona możliwości korzystania z pojazdu – tym samym zarobkowania.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania wg. norm prawem przepisanych.

Motywuując powyższe ubezpieczyciel w pierwszej kolejności przyznał okoliczności związane z ponoszeniem gwarancyjnej odpowiedzialności za sprawcę wypadku z dnia 16 października 2021 r., którego konsekwencją było uszkodzenie pojazdu marki M. (...). Strona pozwana uznała i wypłaciła roszczenie powódki o zwrot utraconego dochodu w wysokości 761,61 zł, zaprzeczając jednocześnie, aby zapłata dalszej kwoty z powyższego tytułu była umotywowana. W szczególności pozwany wskazał, iż nie był zasadnym przestój pojazdu w okresie dłuższym niż 3 dni niezbędne na jego naprawę. Zwrócił uwagę, że powódka nie podjęła jakichkolwiek kroków celem minimalizacji szkody, a ubezpieczyciel nie pozostawał w zwłoce z wypłatą odszkodowania. Wskazał, że zasadnym okresem, za który poszkodowanej należy się odszkodowanie z tytułu utraconego dochodu na skutek kolizji jest okres 3 dni, obejmujący urealniony czas technologicznej naprawy uszkodzonego pojazdu, przy założeniu prawidłowej organizacji czasu pracy warsztatu.

Sąd ustalił, co następuje:

W. K., w ramach prowadzonych przez siebie działalności gospodarczych pod firmami (...) oraz (...), zajmuje się m.in. krajowym transportem drogowym w zakresie przewozu osób taksówką.

Okoliczność bezsporna, ponadto **dowód:** informacja z (...) k. 10; licencja na wykonywanie krajowego transportu drogowego w zakresie przewozu osób taksówką nr (...) – k. 33

W dniu 16 października 2021 r. miała miejsce kolizja drogowa, spowodowana przez kierowcę objętego ochroną ubezpieczeniową (...) z siedzibą w S., na skutek której uszkodzeniu uległ pojazd marki M. (...) o nr rejestracyjnym (...), rok produkcji 2011, nr VIN: (...), będącego własnością powódki i wykorzystywany do wykonywania działalności gospodarczej jako taksówka.

Okoliczności bezsporne

W tym samym dniu przekazano uszkodzony pojazd do warsztatu (...) prowadzonego przez A. M., położonego w miejscowości Z..

Zakład ten nie świadczył usług z tytułu bezgotówkowej naprawy pojazdów.

Przedmiotowy warsztat oczekiwał z rozpoczęciem naprawy do momentu dostarczenia niezbędnych ku temu części przez poszkodowaną, która nie dysponowała wówczas środkami finansowymi umożliwiającymi ich zakup.

Okoliczności bezsporne, ponadto **dowód:** oświadczenie (...) z 2.03.2022 r. – k. 32, zeznania świadków: A. M. – protokół elektroniczny na płycie CD k. 83 akt, A. K. – protokół elektroniczny na płycie CD k. 83 akt

W dniu 18 października 2021 r. dokonano zgłoszenia szkody pozwanemu, który przyjął zlecenie i wszczął postępowanie likwidacyjne.

Okoliczność bezsporna, ponadto **dowód:** historia zlecenia – k.63.

21 października 2021 r. przedstawiciel pozwanego dokonał oględzin uszkodzonego pojazdu, zaś 25 października 2021 r. sporządzony został przez ubezpieczyciela kosztorys naprawy, który następnego dnia został doręczony stronie powodowej.

Na podstawie decyzji z dnia 10 listopada 2021 r. przyznano poszkodowanej odszkodowanie za uszkodzenie pojazdu w kwocie 5.484,66 zł. Przedmiotowa kwota została przekazana na rachunek powódki w dniu 15 listopada 2021 r.

Okoliczności bezsporne, ponadto **dowód:** decyzja ubezpieczyciela z dnia 10 listopada 2021 r. – k. 12; potwierdzenie przelewu – k. 12v akt, kosztorys E. nr (...) – k. 61 – 62 akt, korespondencja mailowa – akta szkody na płycie CD na k. 66

W dniu 17 listopada 2021 r. powódka zakupiła i dostarczyła niezbędne części zamienne do warsztatu, w którym znajdował się uszkodzony pojazd. W związku z powyższym przystąpiono do naprawy pojazdu, która zakończyła się w dniu 24 listopada 2021 r.

Okoliczności bezsporne, ponadto **dowód:** oświadczenie (...) z 2.03.2022 r. – k. 32, zeznania świadków: A. M. – protokół elektroniczny na płycie CD k. 83 akt, A. K. – protokół elektroniczny na płycie CD k. 83 akt

W listopadzie 2021 r. powódka zgłosiła w stosunku do ubezpieczyciela żądanie wypłaty odszkodowania w postaci utraconego dochodu w związku z przestojem pojazdu. Po wezwaniu ze strony pozwanego, w dniu 1 grudnia 2021 r., za pośrednictwem wiadomości mailowej, powódka przesłała całą wymaganą dokumentację finansową dotyczącą prowadzonej działalności gospodarczej.

Decyzją z dnia 8 grudnia 2021 r. pozwany uznał swoją odpowiedzialność i wypłacił powódce kwotę 761,60 zł tytułem ekwiwalentu za utracony dochód, uznając zasadność roszczenia za okres 3 dni oraz dzienny dochód na poziomie 253,87 zł.

Okoliczności bezsporne, a nadto **dowód:** korespondencja mailowa – k. 14-15, decyzja z 8.12.2021 r. – k. 13

Pismem z dnia 31 marca 2022 r. strona powodowa wezwała pozwanego do zapłaty w terminie 7 dni od dnia odbioru wezwania kwoty 9.139,33 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie. W uzasadnieniu podniesiono, że w wyniku trwającego 39 dni postępowania likwidacyjnego utracono dochód w wysokości 9.900,93 zł tj. 253,87 zł dziennie przez okres 39 dni.

Wezwanie zostało doręczone 6 kwietnia 2022 r.

Dowód: wezwanie do zapłaty z 31.03.2022 r. – k. 34; potwierdzenie odbioru – k. 35-36

Strona pozwana pismem z dnia 18 kwietnia 2022 r. poinformowała, że nie widzi podstaw do zmiany stanowiska, wyrażonego w decyzji z dnia 08.12.2021 r.

Dowód: pismo z dnia 18.04.2022 r. – k. 37

Pojazd matki M. (...) o nr rej. (...), znajdujący się w stanie jak po zdarzeniu z dnia 16 października 2021 r., nie mógł być bezpiecznie użytkowany na drogach publicznych, ani też wykorzystywany do wykonywania działalności gospodarczej w formie przewozu osób – w wyniku pęknięcia przedniego zderzaka powstały ostre, nieosłonięte krawędzie nadwozia, które były niebezpieczne w szczególności dla niechronionych uczestników ruchu. Nie było możliwym wykonanie prowizorycznego zabezpieczenia, które umożliwiłoby bezpieczne użytkowanie pojazdu.

Uzasadniony okres przestoju w/w samochodzie, w związku z jego naprawą i czynnościami około naprawczymi pozostającymi w związku z przedmiotowym zdarzeniem, wyniósł:

- 24 dni – w wariantcie bez uwzględniania okresu oczekiwania na wypłatę odszkodowania (od 16 października do 8 listopada 2021 r.),

- 40 dni – w wariancie z uwzględnieniem okresu oczekiwania na wypłatę odszkodowania.

Dowód: opinia biegłego (...) R. J. - k. 91 – 99 akt, ustna uzupełniająca opinia biegłego – k. 131v akt.

Średni dzienny dochód osiągany przez powódkę z prowadzonej działalności (...) wynosi 253,87 zł.

W dniu powstania szkody oraz w okresie prowadzonego postępowania likwidacyjnego, strona powodowa nie posiadała innego pojazdu przy pomocy którego mogłaby wykonywać dotychczasową działalność gospodarczą.

Okoliczność bezsporna, ponadto **dowody:** raporty miesięczne potwierdzające przychód za trzy miesiące poprzedzające kolizję – k. 16-18; dokumenty potwierdzające wysokość podatku dochodowego odprowadzanego do Urzędu Skarbowego – k. 19-22; dokumenty potwierdzające wysokość opłat ZUS – k. 23-25, dokumenty dot. wysokości składki korporacyjnej - k. 26-28; oświadczenie o miesięcznych kosztach paliwa oraz oświadczenie o miesięcznych kosztach dodatkowych – k. 29-31, zeznania świadka A. K. – protokół elektroniczny na płycie CD k. 83 akt.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty i wydruki przedłożone przez strony, których autentyczność nie była kwestionowana i nie budziła wątpliwości, a także w oparciu o zeznania świadków oraz opinie sporządzone przez biegłego.

Zeznaniom świadka A. M. Sąd dał wiarę w całości, albowiem były szczere i jasne, a co za tym idzie zasługiwały na uwzględnienie w całości. Twierdzenia powyżej wskazanego okazały się istotne w zakresie w jakim to korespondowały ze wskazaniami powódki co do sposobu prowadzenia przez niego działalności w postaci warsztatu naprawczego. Jak bowiem podnosił świadek,

a czemu Sąd dał wiarę w całości, w swojej działalności nie prowadził napraw opartych na bezgotówkowym rozliczeniu z ubezpieczycielem co miało to znaczenie, że z rozpoczęciem czynności restytucyjnych zwlekał do momentu dostarczenia mu części. Jedynie zasygnalizowania w tym miejscu wymagało, iż okoliczność ta miała to znaczenie, że w niniejszej sprawie powódka oczekiwała z zakupem części do wypłaty odszkodowania, stąd też okres przestoju pojazdu wydłużył się, pomimo że, sama naprawa samochodu przebiegała w czasie relatywnie krótkim.

Na uwzględnienie zasługiwały również zeznania A. K., które to okazały się rzeczowe i spójne z pozostałym, zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Świadek pomimo iż, z uwagi na korelacje rodzinne, mógł być zainteresowany korzystnym dla powódki rozstrzygnięciem, złożył zeznania wiarygodne i korespondujące z pozostałymi dowodami, a skoro tak, jego twierdzenia zostały uwzględnione.

Sąd w całości zaaprobował opinie sporządzone przez biegłego sądowego R. J.. Powyższe wykonane zostały w sposób rzetelny i pełny. Biegły w jasny i logiczny sposób odpowiedział na zawarte w tezie dowodowej pytania, a swoje konkluzje poparł szczegółowymi wyliczeniami w oparciu o dokumenty zawarte w aktach sprawy jak i w aktach szkody oraz na podstawie wiedzy i doświadczenia zawodowego. Jednocześnie, w ramach ustnej opinii uzupełniającej wyjaśnił wszelkie wątpliwości związane z kwestią kwalifikacji uszkodzeń pojazdu, w tym możliwości ich zabezpieczenia w sposób wskazany przez stronę pozwaną.

Przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd miał na uwadze treść art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z którym ocenia on wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Sąd zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie poza sporem pozostawał fakt wystąpienia kolizji drogowej, na skutek której uszkodzony został samochód osobowy marki M. (...) o nr rej. (...) stanowiący własność W. K., a wykorzystywany przez nią do celów prowadzonej działalności gospodarczej polegającej na przewozie osób (taxi). Nie było również spornym, iż pozwany uznał swoją odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie i wypłacił powódce odszkodowanie w kwocie 5.484,66 zł

tytułem kosztów naprawy pojazdu. Nadto, na skutek złożonego przez nią odwołania dopłacił poszkodowanej kwotę 761,60 zł, odpowiadającej trzem dniom utraconego zarobku, po stawce 253,87 zł za dobę – tym samym uzasadnionym była konkluzja, iż powyższa wartość nie była sporna pomiędzy stronami. Jak podnosiła powódka, odszkodowanie z tytułu utraconego zarobku zostało jednakże znacząco zaniżone, albowiem w okolicznościach sprawy faktyczny przestój trwał 39 dni, co było konsekwencją oczekiwania na wypłatę odszkodowania i tym samym dostarczenia części niezbędnych do naprawy. W ocenie strony powodowej w takim właśnie wymiarze miała ona być pozbawiona możliwości zarobkowego wykorzystywania pojazdu. W opozycji pozwany wskazywał, iż uzasadnionym jest wyłącznie okres faktycznej naprawy samochodu, który zamykał się w 3 dniach – oczekiwanie na wypłatę odszkodowania stanowiło nieuzasadnione zwiększenie zakresu szkody, za które ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności.

Mając na uwadze okoliczności niniejszej sprawy wskazać należało, iż podstawę prawną dochodzonego roszczenia stanowiły przepisy o umowie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Zgodnie z art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Wedle § 4 cytowanego artykułu, uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Wskazać w tym miejscu trzeba, że w przypadku ubezpieczeń komunikacyjnych istotne znaczenie ma ponadto regulacja ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r., poz. 2060). I tak w przepisie art. 34 ust. 1 tej ustawy wskazano, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Stosownie zaś do art. 36 ust. 1 zdanie pierwsze ustawy, odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Dla określenia zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela, Sąd powinien zatem odwołać się do przepisów kodeksu cywilnego regulujących ogólne zasady odpowiedzialności odszkodowawczej. Sprawca kolizji komunikacyjnej odpowiada bowiem wobec drugiego uczestnika ruchu na zasadzie winy, o ile obaj – jak w rozpoznawanym przypadku – poruszali się za pomocą pojazdów mechanicznych (art. 415 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c.).

Przepis art. 361 § 1 k.c. wyjaśnia natomiast, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W § 2 ustawodawca sprecyzował, że w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Przepisy te wyrażają zasadę pełnego odszkodowania oraz normalnego związku przyczynowego. Z kolei przepis art. 363 § 1 k.c. przewiduje, że naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Sąd aprobuje przy tym pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r. (zob. III CZP 32/03, LEX nr 78592) z którego to wynika, że odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty jego naprawy, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku. Jedynym ograniczeniem, jakie zostało przewidziane przez ustawodawcę wprowadza art. 824[1] § 1 k.c., który stanowi, że o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody.

Z przedstawionych powyżej rozważań wynikało zatem, że o ile przysługujące powódce odszkodowanie obejmowało nie tylko faktycznie poniesione straty ale też utracone dochody, to w obu tych przypadkach, odpowiedzialność ubezpieczyciela nie miała charakteru nieograniczonego. Innymi słowy, nie wszystkie wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być refundowane, albowiem po stronie wierzyciela występuje obowiązek zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2, art. 362 i 826 § 1 k.c.).

Przepis art. 361 § 2 k.c. wyraża zasadę, iż pokrycie szkody ma zapewniać pełne odszkodowanie, a więc zarówno straty jakie poszkodowany poniósł, jak i korzyści których nie osiągnął, nie dopuszczając jednak do nieuzasadnionego wzbogacenia poszkodowanego (wyrok SN z dnia 16 stycznia 2002 r., IV CKN 619/00, LEX nr 559979). Przez pojęcie utraconych korzyści (*lucrum cessans*) należy rozumieć skutek w postaci braku powiększenia się aktywów poszkodowanego lub też niezmnieszenie się jego pasywów w związku ze zdarzeniem, za które odpowiedzialność ponosi oznaczona osoba. Innymi słowy, szkoda związana z utraconymi korzyściami polega na tym, że majątek poszkodowanego nie wzrósł tak, jakby się stało, gdyby nie nastąpiło zdarzenie, z którym połączona jest czyjaś odpowiedzialność. Podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 stycznia 2002 r. (I CKN 132/01, Lex nr 53144) wskazał, iż szkodą w przypadku utraconych korzyści jest szkoda, którą określa to, co nie weszło do majątku poszkodowanego na skutek zdarzenia wyrządzającego tę szkodę, a inaczej mówiąc, to, co weszłoby do majątku poszkodowanego, gdyby zdarzenie wyrządzające szkodę nie nastąpiło. Ponadto, przepis art. 361 § 2 k.c., w części dotyczącej utraconych korzyści, wymaga przyjęcia hipotetycznego przebiegu zdarzeń i ustalenia wysokiego prawdopodobieństwa (realności) utraty korzyści, które uzasadniają przyjęcie wniosku, że utrata korzyści rzeczywiście nastąpiła. Przy ustalaniu utraconych korzyści należy zatem odpowiedzieć na pytanie jak kształtowałby się stan praw i interesów poszkodowanego, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Ustawodawca nie wskazał bliższych kryteriów budowania tych hipotez, pozostawiając je wiedzy i doświadczeniu życiowemu składowi orzekającego, stosowanym odpowiednio do okoliczności sprawy (tak m.in. SN w wyroku z dnia 14 października 2005 r., IIICK 101/05, Lex nr187042, wyrok SN z dnia 28 kwietnia 2004 r. III CK 495/2002).

W ocenie Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy nie mogło budzić wątpliwości, iż powódka takie wysokie prawdopodobieństwo, wręcz graniczące z pewnością, uzyskania korzyści w postaci dochodów z prowadzonej działalności gospodarczej w formie przewozu osób wykazała, a nadto, iż nie uzyskała go z uwagi na zaistnienie kolizji z dnia 16 października 2021 r. Co więcej – poprzez przyznanie części odszkodowania ubezpieczyciel potwierdził, iż należność w kwocie 253,87 zł była możliwa i prawdopodobna do osiągnięcia przez powódkę gdyby mogła ona nieprzerwanie świadczyć swoje usługi. Mając powyższe na uwadze należało więc wskazać, iż kluczowe w niniejszej sprawie było rozstrzygnięcie kwestii okresu za jaki strona powodowa mogła domagać się utraconego dochodu co sprowadzało się do rozważenia zagadnienia uzasadnionego okresu przestoju uszkodzonego auta.

Dla powyższego zagadnienia w pierwszej kolejności istotne znaczenie miał charakter uszkodzeń. Ten został przez biegłego w sposób jednoznaczny zakwalifikowany jako wykluczający auto z eksploatacji po drogach publicznych, w tym w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Specjalista w tym zakresie oparł się na uszkodzeniach przedniej strefy pojazdu, które charakteryzowały się powstaniem ostrych, niezabezpieczonych krawędzi. Te zaś stanowiły zagrożenie dla innych użytkowników ruchu, w szczególności tych, którzy nie są chronieni. Podzielając w pełni powyższe wskazania należało jednocześnie zauważyć, iż nie znajdowały żadnego potwierdzenia tezy postawione przez pozwanego w odpowiedzi na opinię biegłego, iż możliwym było dokonanie prowizorycznego zabezpieczenia rzeczonych uszkodzeń i tym samym dalsze użytkowanie pojazdu. Pomijając kwestie związane z walorami estetycznymi takowych czynności (co w przypadku pojazdu wykorzystywanego do przewozu osób ma niebagatelne znaczenie), należało jasno wskazać, iż biegły jednoznacznie wykluczył możliwość skutecznego wykonania rzeczonych działań. Nie ulegało również wątpliwości, iż wskazana przez pozwanego metoda sprzeczna była z technologią producenta pojazdu. Jednocześnie całkowicie chybionym i pozbawionym podstaw było stanowisko wskazujące, iż jest rzeczą obecnie powszechną poruszanie się pojazdem zawierającym uszkodzenia. Nie negując powyższego stwierdzenia należało wskazać, iż fakt naruszania podstawowych zasad bezpieczeństwa czy nawet zdrowego rozsądku przez innych

użytkowników ruchu drogowego w żadnym wypadku nie może stanowić wystarczającej podstawy do przyzwolenia na takie zachowanie nie tylko ze strony Sądu, ale również ubezpieczyciela.

Ustalony powyżej charakter uszkodzeń uprawniał więc do przyjęcia wniosku, iż uzasadniony okres unieruchomienia pojazdu i tym samym nieosiągnięcia spodziewanego dochodu, a w konsekwencji poniesienia szkody, obejmował okres już od dnia zdarzenia. Nie był on ograniczony wyłącznie do czasu technologicznej naprawy, albowiem pojazd był unieruchomiony już od przedmiotowego dnia. Powódka nie mogła korzystać ze swojego pojazdu, który z uwagi na rozmiar uszkodzeń nie nadawał się do dalszego użytkowania.

W dalszej kolejności należało odnieść się do kolejnej spornej kwestii, odnoszącej się do zagadnienia daty końcowej – w tym zakresie kluczowym było ustalenie momentu od jakiego powinna rozpocząć się naprawa pojazdu, który nie ma możliwości poruszać się po drogach publicznych. Powódka wskazywała, iż powyższe czynności rozpoczęła dopiero po wypłacie odszkodowania przez ubezpieczyciela, gdyż wcześniej nie posiadała środków na zakup części zamiennych, zaś warsztat, do którego auto zostało wstawione nie oferował napraw bezgotówkowych. Pozwany podnosił natomiast, iż moment wypłaty środków nie ma znaczenia dla zakresu odpowiedzialności, gdyż kluczowym jest nie tyle sam fakt ustalenia wysokości przyznanego odszkodowania, ale określenie zakresu i kosztów naprawy. Podkreślał nadto, iż wybór warsztatu i opóźnienia z tego tytułu wynikające nie mogą obciążać ubezpieczyciela.

W okolicznościach niniejszej sprawy, mając na uwadze całokształt okoliczności faktycznych, w ocenie Sądu należało uznać, iż stanowisko strony powodowej zasługiwało na uwzględnienie. Po pierwsze podejmowane przez nią czynności składały się w logiczną i spójną całość. Od razu bowiem po zdarzeniu oddała pojazd do warsztatu, niezwłocznie zgłaszając szkodę. Jednocześnie od samego początku uzgodnionym było, iż z jednej strony warsztat nie oferuje napraw bezgotówkowych, a z drugiej to powódka zobowiązała się do dostarczenia części do naprawy. Powyższe wynikało nie tylko z treści oświadczenia złożonego wraz z pozwem, ale zostało potwierdzone za pomocą zeznań świadka A. M.. Jednocześnie nie można było w tym zakresie skutecznie zarzucać W. K. błędnego wyboru warsztatu naprawczego – jest to bowiem prawo poszkodowanego i to wyłącznie od jego decyzji zależy nie tylko czy pojazd będzie naprawiany, ale również i to w jakim miejscu. Poza tym fakt wykonywania przez niektóre warsztaty napraw bezgotówkowych (opartych na mechanizmie cesji wierzytelności bądź upoważnienia zakładu naprawczego do bezpośredniego odbioru świadczenia od ubezpieczyciela) nie może prowadzić do konkluzji, iż nieskorzystanie z tego typu usługi stanowi naruszenie obowiązku minimalizacji szkody. Powyższe stanowi bowiem wyłącznie jedną z istniejących obecnie opcji, stanowiącą bezsprzecznie udogodnienie dla zlecających naprawę, lecz nie może być traktowane jako zjawisko powszechnie stosowane czy wręcz standardowe. Poza tym powódka miała prawo do wyboru tego warsztatu, z którego usług była zadowolona i do którego miała zaufanie, co w dzisiejszych warunkach społeczno-gospodarczych jest wartością szczególnie istotną. W dalszej kolejności należało zauważyć, iż już dwa dni po otrzymaniu odszkodowania (17.11) W. K. dostarczyła do warsztatu naprawczego niezbędne części zamienne, co świadczyło o tym, iż faktycznie dopiero wypłata środków umożliwiła zakup w/w elementów. Jednocześnie czas ten należało uznać za okres w pełni uzasadniony i standardowy co wynikało nie tylko z treści opinii biegłego, ale znajdowało potwierdzenie w wiedzy posiadanej przez Sąd z urzędu z racji rozpatrywania szeregu spraw o podobnym charakterze. Poza tym same czynności naprawcze oraz te związane z wydaniem pojazdu po naprawie odbyły się w okolicznościach niniejszej sprawy zgodnie ze sztuką i bez nieuzasadnionej zwłoki na co wskazał specjalista. Całokształt przedstawionych wyżej działań strony powodowej w ocenie Sądu wskazywał, iż nie sposób poczynić w jej kierunku jakiegokolwiek zarzutu dotyczącego celowego przedłużania postępowania likwidacyjnego – nie tylko zadbała ona w sposób właściwy o własny interes, ale również miała na uwadze obowiązek minimalizacji szkody.

Abstrahując od postępowania powódki, należało w okolicznościach niniejszej sprawy zwrócić uwagę na zachowanie pozwanego. Co prawda całość postępowania likwidacyjnego, łącznie z wypłatą środków, zamknęła się w ustawowym terminie 30 dni od daty zgłoszenia szkody, jednakże zauważyć należało, iż niezrozumiałym był znaczny odstęp czasowy pomiędzy zatwierdzeniem i przesłaniem kosztorysu (26.10), decyzją (10.11) i datą faktycznej wypłaty środków (15.11). W ocenie Sądu jest działaniem co najmniej nieuzasadnionym dwutygodniowe zwleknięcie z formalnym przyjęciem odpowiedzialności za szkodę (pomimo posiadania pełnych danych o jej zakresie i przebiegu), jak również blisko 3 tygodniowe opóźnienie w wypłacie środków od daty ustalenia wysokości kosztów naprawy. Takie postępowanie może

powodować powstawanie u poszkodowanych uzasadnionych wątpliwości co do faktycznego uzyskania wskazanych środków – sam bowiem kosztorys nie stanowi zarówno przyjęcia odpowiedzialności za szkodę ale również jej zakresu. W świetle powyższego, przy braku środków własnych, których przecież poszkodowany nie musi angażować, nie jest w ocenie Sądu działaniem sprzecznym z zasadą minimalizacji szkody powstrzymanie się z faktyczną naprawą do daty faktycznego uzyskania odszkodowania. Oczywiście powyższego w żaden sposób nie można traktować jako swoistej reguły czy też zasady, jednakże w okolicznościach konkretnej sprawy, przy jednoczesnym wykazaniu, iż podejmowane działania miały charakter rzeczywisty a nie wyłącznie pozorny, możliwym jest przyjęcie zasadności takowego modelu postępowania.

Prócz aspektów natury formalnej w tym miejscu należało również odwołać się do aspektów związanych z racjonalnością w działaniu przedsiębiorcy. W okolicznościach niniejszej sprawy brak naprawienia pojazdu i tym samym wyłączenie go z ruchu stanowiło dla powódki realną szkodę polegającą na braku przychodów. Nie miała bowiem innego pojazdu do świadczenia oferowanych przez siebie usług, a skorzystanie z auta zastępczego było wykluczone z uwagi na przypisanie licencji do konkretnego samochodu. Tym samym logicznym jest, iż podejmowane przez nią działania były nakierowane na jak najszybsze przywrócenie jego sprawności i tym samym umożliwienie dalszego zarobkowania. Dostarczenie przez powódkę części do naprawy bezpośrednio po uzyskaniu świadczenia od ubezpieczyciela prowadziło więc do wniosku, iż faktycznie nie dysponowała ona wówczas środkami finansowymi, które umożliwiłyby jej przeprowadzenie rzeczonyj czynności wcześniej. Brak było przy tym jakichkolwiek podstaw umożliwiających podważenie przedmiotowego faktu. Poza tym w ocenie Sądu w przeciwnych okolicznościach byłoby rzeczą nielogiczną i sprzeczną z zasadami racjonalności przedsiębiorcy zwlekanie z podjęciem działań naprawczych.

W tym stanie rzeczy, wobec powyżej przytoczonych okoliczności Sąd działając w oparciu o opinię biegłego ustalił, że uzasadniony okres przestoju pojazdu związany z jego naprawą i czynnościami okołonaprawczymi wynosił 40 dni. Był to czas odpowiadający uzasadnionemu wymiarowi naprawy przy uwzględnieniu wszelkich aspektów tej konkretnej sprawy. Mając na uwadze, iż faktyczny czas wyłączenia pojazdu i tym samym żądanie powódki zostało określone na 39 dni, uwzględniając treść art. 321 k.p.c., Sąd do wyliczeń przyjął jedynie w/w czas. Tym samym całość roszczenia zgłoszonego w pozwie podlegała uwzględnieniu ($39 \text{ dni} \times 253,87 \text{ zł} = 9.900,93 \text{ zł} - 761,60 \text{ zł} = 9.139,33 \text{ zł}$). W związku z tym Sąd, na podstawie art. 436 § 2 k.c. i 415 k.c. oraz w zw. z art. 361 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 363 § 1 k.c. i w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 9.139,33 zł (pkt I wyroku).

O odsetkach od przedmiotowej należności Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli (Dz. U. Nr 124, poz. 1152). Zgodnie z art. 14 ust. 1 powołanej ustawy wypłata należnego odszkodowania powinna nastąpić w terminie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody. Ustęp 2 stanowi natomiast, iż przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Po upływie tego terminu ubezpieczyciel popada w zwłokę. Mając na uwadze powyższe, uwzględniając, iż całość dokumentacji dotyczącej przedmiotowego roszczenia została dostarczona do strony pozwanej w dniu 1 grudnia 2021 r., Sąd przyjął odsetki od zasądzonej kwoty od dnia 2 stycznia 2022 roku do dnia zapłaty zgodnie z żądaniem pozwu, stanowiącej datę występującą po upływie 14 dni od dnia otrzymania całości dokumentów związanych z utraconymi dochodami.

Przechodząc do rozważań nad kwestią kosztów procesu należało wskazać, iż nie ulegało żadnej wątpliwości, iż to strona powodowa jest wygrywającą sprawę w całości. Tym samym Sąd na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w całości obciążył poniesionymi przez powódkę kosztami przegrywającego sprawę pozwanego.

Koszty te wyniosły łącznie 2.317 zł i objęły opłatę sądową od pozwu w kwocie 500 zł, opłatę od pełnomocnictwa 17 zł oraz koszty wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika 1.800 zł (§ 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie). W pkt II sentencji wyroku Sąd zasądził zatem od pozwanego na rzecz powódki w/w kwotę tytułem zwrotu kosztów procesu.

Nadto w pkt III sentencji wyroku na podstawie na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd zasądził od pozwanego kwotę 230,82 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa, mając na uwadze, że łącznie wynagrodzenie biegłego wynosiło 1.230,82 zł, zaś uiszczona zaliczka wynosiła 1.000 zł. Niepokrytą kwotę, Sąd zasądził od pozwanego, uwzględniając zasadę odpowiedzialności za wynik.

SSR Przemysław Kociński